goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
30 stycznia 1944
Nr. 775
Cena w Wilnie 5 fen.

ZACIĘTE ZMAGANIA NA WSCHODZIE

W piątek na froncie wschodnim rozbito 223 czołgi. — Gwałtowne walki na froncie południowym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 29 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Kerczem i na południowy zachód od Czerkass odparto silne nieprzyjacielskie ataki. W jednym wyłomie walczy się jeszcze zacięcie.

Podczas gdy na wschód od Białej Cerkwi odparto silniejsze nieprzyjacielskie ataki, na południowy wschód od miasta są w toku ciężkie walki z nacierającymi nieprzyjacielskimi grupami bojowymi.

Na południe od Pohrebiszcza ataki niemieckie mają nadal dobry skutek. Silniejsze nieprzyjacielskie oddziały zniszczono i w zasięgu jednego korpusu armii rozbito lub zdobyto 73 sowieckie czołgi i 64 dział.

Starszy strzelec Butz z pułku strzelców rozbił tu w dn. 26 stycznia swoim działem 10 czołgów nieprzyjacielskich.

Na zachód od Połonnego dywizja pancerna odrzuciła kontratakiem nacierających bolszewików i zdobyła ponownie ważną miejscowość.

Między Prypecią i Berezyną wojska niemieckie rozbiły wciąż ponawiane ataki bolszewickie w ciężkich walkach.

Na północny zachód od jeziora Ilmeń i na obszarze na południe od Leningradu dywizje niemieckie nadal znajdują się w ciężkich walkach odpierających z o wiele przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Podczas planowego cofnięcia naszych linii oddano miejscowość Łosno i Gatczyno.

Od początku bitwy zimowej pod Leningradem według dotychczasowych meldunków zniszczono na tym odcinku frontu 510 czołgów nieprzyjacielskich. Reńsko-westfalska 126 dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Fischer szczególnie się odznaczyła podczas tych walk.

Na froncie wschodnim ogółem zniszczono wczoraj 223 czołgi nieprzyjacielskie.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego nieprzyjaciel po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim na północny wschód od Castelforte przystąpił do ataku. W ciężkich zmiennych walkach udało mu się zająć Monte Rotondo. Nieudanne ataki dalej na północny wschód i na odcinku S. Elia odparto wśród wysokich strat dla wroga. Również kilka ataków, które nieprzyjaciel przeprowadził z przyczółka desantowego Nettuno przy poparciu czołgów pozostało bez skutku. Pod Anzio samoloty bojowe nadal zwalczały nieprzyjacielską flotę transportową oraz większe desanty nieprzyjaciela. 4 frachtowce o pojemności 14000 TRB i 3 większe okręty desantowe uszkodzono po części ciężko. Celnie zbombardowano urządzenia portowe i skupienia łodzi desantowych.

We wczesnych godzinach porannych 29 stycznia brytyjscy lotnicy terrorystyczni kontynuowali swe ciężkie ataki na stolicę Rzeszy. Liczne nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły pod osłoną chmur wielką ilość min i bomb kruszących, zapalających i fosforowych-zapalających. W różnych częściach miasta powstały szkody. Zbombardowane zostały przede wszystkim ponownie dzielnice mieszkalne, kościoły, szpitale i siedliska kultury. Ludność poniosła straty. Według dotychczasowych niepełnych meldunków zestrzelono 43 bombowce nieprzyjacielskie.

Liczba nieprzyjacielskich samolotów zestrzelonych w nocy na 28 stycznia wzrosła do 32, w ten sposób nieprzyjaciel podczas swych obu ostatnich nalotów na Berlin stracił najmniej 75 czteromotorowych bombowców.

Poza tym nad zajętymi obszarami zachodnimi zestrzelono 9 dalszych samolotów nieprzyjacielskich.

Niemieckie samoloty atakowały ubiegłej nocy obiekty w południowej Anglii.

Zamaskowane lotnisko band komunistycznych w Grecji

BERLIN. (DNB). Niemieckie oddziały odnalazły w ostatnich dniach ukryty w górach Grecji zamaskowany plac ze składami, który był używany przez brytyjskie samoloty, w celu zrzucania bandom komunistycznym broni i materiałów wybuchowych. Przy przeszukiwaniu placu odnaleźli niemieccy żołnierze w niedaleko położonym wąwozie skalnym bardzo wartościowy magazyn zaopatrzeniowy band z artykułami spożywczymi, ubraniami i uzbrojeniem, jak również znajdowało się tam 96 wielkich zbiorników z materiałem wybuchowym i ponad 600 min, które miały być przeznaczone do wysadzania mostów i dworców.

Niemiecki atak postępuje naprzód

BERLIN. Sytuację na froncie wschodnim znamienowało także w środę rozwinięcie się tendencyj dni poprzednich. Silnym atakom sowieckim, które koncentrowały się w dalszym ciągu przede wszystkim w rejonie Leningradu i jeziora Ilmeń, a od środy ożyły także na innych odcinkach frontu, przeciwstawił się niemiecki atak w rejonie Pohrebiszcze—Szaszków. Po widocznej przerwie w walkach przystąpiły Sowiety na niektórych pozycjach południowego frontu do silnego rozszerzenia swoich ataków, a mianowicie: na południowy zachód od Czerkass, gdzie gwałtowne uderzenia mogły być przez niemiecką obronę przyjęte i obronione, jak również dalej na odcinku Biała Cerkiew, gdzie przeprowadzone ataki licznych sowieckich dywizyj przy poparciu czołgów miały charakter próby przerwania się, które to ataki zostały udaremnione z wielkimi stratami nieprzyjaciela w broni pancernej. Sowieckie dowództwo widocznie zmierza tymi nowymi poczynaniami ofensywnymi do powstrzymania niemieckiego ataku, który od kilku dni jest prowadzony w połączonym rejonie walk Pohrebiszcze—Szaszków.

Istotny punkt ciężkości sowieckiej ofensywy leżał także we środę na północnym skrzydle niemieckiej obrony między Leningradem a jeziorem Ilmeń, gdzie ciężkie ataki, przeprowadzane z wielkim nakładem sił nieprzyjacielskich nieustannie były powstrzymywane.

Koło Anzio zniszczono około 200.000 TRB brytyjskiego tonażu

BERLIN. (DNB) W dniu 27. I. i w nocy na 28. I. energiczne niemieckie ataki samolotów bojowych silnie zakłóciły brytyjską akcję wyładunkową koło Anzio. Podczas dnia niemieckie samoloty atakowały bez względu na silną nieprzyjacielską obronę myśliwców i artylerii przeciwlotniczej skupienie statków w zatoce, następnie składy z materiałem i amunicją, oraz oddziały i samochody, które wylądowały w rejonie portowym koło Anzio. Po kilkakrotnych rzuconych w locie nurkowym bombach zauważono w zakładach portowych silne pożary i wybuchy. Podczas próby, zmierzającej do odrzucenia niemieckich lotników od ich celu, zostały zestrzelone 3 samoloty brytyjskie.

Ciężkie bombowce wystartowały w nocy na 28. I. ponownie ze swoim ciężkim balastem bomb na brytyjską flotę transportową. Jak donosi komunikat wojskowy, ataki te doprowadziły do zatopienia dalszych 6 transportowców o ogólnej pojemności 34.000 trb., przy czym ogólna strata tonażu zbliżyła się do granicy 200.000 trb. W uzupełnieniu do komunikatu o stracie w brytyjskich okrętach dnia 26. I. niemieckie samoloty wywiadowcze stwierdziły, że z uszkodzonych statków towarowych zatonął w międzyczasie jeden parowiec o pojemności 3.000 trb. oraz 2 łodzie.

Konflikt sowiecko-polski i stanowisko Anglii

BERLIN. (DNB). Minister Rzeszy dr. Goebbels określa w swoim najnowszym artykule, zamieszczonym w tygodniku „Das Reich" konflikt sowiecko-polski i zajęte przy tym stanowisko przez Anglię jako pewnego rodzaju przykład poglądowy, z którego każdy musi wyciągnąć naukę, co stałoby się z Europą, gdyby armia niemiecka nie stała na straży jej granic. „Gdyby historia — powiada minister — jeszcze raz cofnęła się do sierpnia 1939 r., wówczas Polacy, nauczeni swoimi dzisiejszymi doświadczeniami, oddaliby prawdopodobnie nam w uroczystej procesji na złotej tacy klucze miasta Gdańska. Lecz teraz za późno".

Dr. Goebbels podaje jeszcze raz zwarty przegląd rozwoju konfliktu polsko-sowieckiego, zaczynając od faktu, że Anglia rozpętała 3-go września 1939 r. drugą wojnę światową rzekomo celem przeszkodzenia powrotowi niemieckiego miasta Gdańska do Rzeszy, aż do chwili obecnej, kiedy, jak zaznacza dr. Goebbels, Moskwa jest dla dyplomacji plutokratów ważniejszą aniżeli gromada polskich emigrantów.

Jest rzeczą więcej aniżeli charakterystyczną, pisze minister dalej, że naród, który w obecnej wojnie pierwszy poszedł na lep obietnicy brytyjskiej pomocy, pierwszy też w praktyce otrzymuje podziękowanie Anglii. Nadarzałaby się tutaj najbardziej sprzyjająca sposobność stworzyć precedens zgodnie z tak bardzo wychwalaną kartą atlantycką państw zachodnich i uczynić z czystej propagandy rzecz poważną. Rezultat przynosi Anglii i Stanom Zjednoczonym coś więcej aniżeli tylko wstyd. Polacy musieli nie tylko przełknąć bez słów protestu Katyń, są oni nawet zmuszeni oddać się sami pod nóż bolszewizmu, robiąc przy tym dobrą minę w złym interesie, a do tego jeszcze wysłuchiwać ze strony prasy angielskiej i amerykańskiej grubiaństwa, których wcale nie można uważać za wyrazy podziękowania za ich krew przelaną we wrześniu 1939 r.

Gazety londyńskie wmawiają przemocą Polakom, by dostosowali się do woli Sowietów i że pozatem bezpieczeństwo małych państw polega na ich dobrych stosunkach z wielkimi i potężnymi sąsiadami. Krytyk mógłby tutaj wtrącić, iż Anglicy dobrze byliby zrobili, gdyby doradzili to Polakom w sierpniu 1939 r., wówczas cała wojna byłaby zbyteczna. Lecz plutokracji brytyjskiej chodzi od dawna jedynie o to, by w Europie siać niepokój i przy pożarach wojennych na naszym kontynencie grzać swe palce. Godne pożałowania są jedynie narody, które Anglii przy tym pomagają. Londyn bez wyjątku złoży je w ofierze, gdy tego będą wymagały interesy brytyjskie. Wówczas okaże się John Bull zdziwionemu światu w całej swej nagości. Tym razem Sowiety są tym czynnikiem, który demaskuje Anglię. Minister wskazuje na to, iż naiwne złudzenie, jakoby Kreml chciał się uczyć moralności politycznej w szkole Anglików i Amerykanów, obecnie rozwiało się.

Bolszewicy, pisze on, chcą w tej chwili, zdaje się, wypróbować, ile policzków i uderzeń mogą zadać swoim zachodnim sprzymierzeńcom, zanim spotka ich ze strony tych sprzymierzeńców słowo łagodnej nagany. W Waszyngtonie wystawiono im, żeby się tak wyrazić, list żelazny, w którym zupełnie wyraźnie oświadczono, że żaden wypadek nie może w obecnej wojnie rozdzielić Stany Zjednoczone od Sowietów. Tego nie każą sobie bolszewicy powtarzać dwa razy Dr. Goebbels stwierdza, że obecny spór w związku z konfliktem polsko-sowieckim toczy się w momencie, kiedy Sowiety stoją jeszcze przed granicami byłej Polski. Jest to, żeby się tak wyrazić, pojedynek publicystyczny i przykład poglądowy tego, czego możnaby się spodziewać od bolszewików, gdyby rzeczywiście pokonali armię niemiecką i gdyby Europa, choćby tylko częściowo dostała się pod ich panowanie.

Któż zechciałby im wówczas poważnie przeszkodzić w tym, zapytuje minister, by uczynili to, co uważają za celowe? Czy może Churchill i Roosevelt z ich wypróbowanymi dywizjami z południowych Włoch, lub angielska obrona krajowa? Bolszewicy udają tak długo tylko ludzi cywilizowanych, dopóki burżuazja, z którą mają do czynienia, reprezentuje jeszcze pewną potęgę. Lecz gdy zyskają przewagę, zrzucają nagle z siebie skórę owczą i stają się z powrotem dzikimi wilkami.

Powtarzamy naszą tezę — pisze dalej minister — że istnieje jedna tylko potęga, która może uratować Europę przed bolszewizacją, a tym samym przed chaosem, a jest nią Rzesza. Anglia i Stany Zjednoczone nie mogą tego uczynić, co więcej, one nie chcą tego poważnie. Nie mają one w stosunku do naszego kontynentu żadnego poczucia odpowiedzialności. Dążą one w obecnej wojnie o naszą część świata wyłącznie do celów egoistycznych. Bolszewicy natomiast wiedzą, czego chcą. Będą oni krok za krokiem występowali ze swymi planami, zależnie od tego, w jakim terminie spodziewać się będą ich urzeczywistnienia. Państwa, które one przy tym za każdym razem wybierać będą na swe ofiary, mogą od Londynu i Waszyngtonu oczekiwać tylko tych samych frazesów i czczych przyrzeczeń, jakimi częstuje się w tej chwili Polaków. O pomocy lub militarnej interwencji Anglo-Amerykanów nie będzie nigdzie mowy. Bo i skądże wzięliby oni do tego siłę? Niemcy natomiast muszą wobec Europy spełnić obowiązek, który dotyczy zarówno ich samych, jak również wszystkich narodów europejskich. Czy narody te zechcą to zrozumieć, jest przy tym rzeczą zupełnie bez znaczenia.

Stara Europa, kończy minister, była chora aż do rdzenia. Musi ona przebyć ciężką szkołę obecnej wojny, by odnaleźć siebie samą. Będzie to kosztowało wiele dóbr i krwi. Lecz któż liczy ofiary, gdy chodzi o tak wysokie cele?

Niemcy będą mogły w każdym razie w dniu swego zwycięstwa stwierdzić, że nie szczędziły ofiar dla swego ocalenia. Zmurszała forma społeczna mieszczańskiej plutokracji i sprzymierzonej z nią żydowskiej demokracji dojrzały do upadku, a bolszewizm nie ma przynajmniej dla naszego europejskiego współżycia, kwalifikacyj do objęcia po niej spuścizny. Niemcy zatem będą powołani do tego, by zastąpić starą formę światem swoich nowych idei i poglądów. Niemcy wierzą mocno w to, że wkrótce opanują znowu całkowicie sytuację, a mianowicie wtedy, gdy środki siły nieprzyjaciela nie wystarczą już do powstrzymywania naturalnego biegu rzeczy. Wojna przedstawia dzisiaj absolutnie otwarty obraz. Może ona w ciągu jednej nocy całkowicie zmienić swe oblicze. Wówczas Niemcy staną znowu przed godziną najwyższej próby. Nigdy jeszcze nie było wypadku, by Niemcy w ciągu swej narodowo-socjalistycznej historii z takiej próby nie wyszli zwycięsko.

Zwycięstwo Niemiec — ratunkiem dla Europy

LIZBONA. Pod tytułem „Rozkaz" pisze portugalski dziennik „Esfera": Anglicy i Amerykanie wiedzą doskonale, że inwazja w Zachodniej Europie będzie dla nich katastrofą. Moskwa jednak wydała rozkaz, a zatem trzeba zrobić co najmniej próbę inwazji, chociaż jest z góry wiadomo, że może dojść w najlepszym wypadku tylko do założenia chwilowych przyczółków mostowych, gdzie będą musiały być położone największe ofiary. Przyszłość zależy dziś od wyniku wojny, którą prowadzą pod dowództwem niemieckim walczące narody przeciw hordom Stalina. Podczas gdy jedni bronią siebie, Europy i europejskiej cywilizacji, żyje w innych żądza rabowania i plądrowania bogatych krajów Zachodu. Dlatego życzymy, jak można to zrozumieć, tryumfu Niemiec w walce przeciw nieprzyjaciołom Europy".

„Rezultat waszyngtońskiej polityki nacisku"

Rzecznik rządu japońskiego o zerwaniu stosunków przez Argentynę z Niemcami i Japonią

TOKIO. (DNB).. Rzecznik rządu, Iguchi, oświadczył w piątek, że zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Argentynę z Niemcami i z Japonią jest wyraźnym rezultatem nacisku, jaki Waszyngton od chwili wybuchu wojny stosował wobec Ameryki Południowej. Przeto wrażenie, jakie powyższy akt wywołał w Tokio, jest przede wszystkim współczuciem dla państwa argentyńskiego, które teraz zmuszone zostało pod naciskiem porzucić swą tradycyjną neutralność i wspólnie z innymi państwami Ameryki Łacińskiej poddać się rozkazom Stanów Zjednoczonych.

Biały Dom może zaiste teraz triumfować, że udało mu się podporządkować Amerykę Południową swemu przewodnictwu. Lecz czysto zewnętrzny „jednolity front" nie może przesłonić głębokiego zaniepokojenia, z jakim rządy państw południowo-amerykańskich spoglądają na wzrastające z każdym dniem wskutek wojny ciężary przygniatające ich kraje, podczas gdy korzyści podporządkowania się Stanom Zjednoczonym równają się zeru. Czas przekona Argentynę i inne kraje, że żadne panstwo południowo-amerykańskie, dla którego ideały honoru i wolności mają jakieś znaczenie, nie może się podporządkować Stanom Zjednoczonym.

Krok Argentyny nie spowodował w każdym razie pod względem politycznym, gospodarczym i militarnym żadnych zmian w mocnym postanowieniu państw Osi kontynuowania wojny w wiernym braterstwie broni aż do ostatecznego zwycięstwa.

Moskwa nie robi żadnych ustępstw

Moskwa trwa przy swojej tezie. Jedynie miarodajne są uchwały w Teheranie

BERLIN. Po dłuższym, dla dumy amerykańskiej bardzo przykrym oczekiwaniu — wspomniane dla usprawiedliwienia przez sekretarza państwa Hull'a „zaburzenia atmosferyczne" trwały wyraźnie zbyt długo — zdecydował się w końcu Kreml zaszczycić Biały Dom odpowiedzią na jego propozycję pośrednictwa w sprawie polskiej. Wypadła ona absolutnie negatywnie.

Rząd sowiecki polecił zakomunikować Rooseveltowi, że „ceni on wprawdzie propozycję Stanów Zjednoczonych", jest jednakowoż zdania, że stosunki między Związkiem Sowieckim a emigrantami polskimi „nie dojrzały jeszcze do tego stopnia", by pośrednictwo Stanów Zjednoczonych mogło być pożyteczne. Uzupełniając urzędowy komunikat, ogłaszający treść moskiewskiej odmowy, sekretarz państwa Hull oświadczył, że ambasador amerykański w Moskwie w rozmowach na ten temat spotkał się z wyraźnie chłodnym stanowiskiem miarodajnych czynników w Kremlu i że dano mu tam niedwuznacznie do zrozumienia, że Moskwa uważa interwencję Stanów Zjednoczonych w dyskusji sowiecko-polskiej za zupełnie niepotrzebną.

Tą jasną odmową na propozycję amerykańską stwierdza Moskwa tylko ponownie, że zdecydowana jest do bezwarunkowego trwania przy linii teherańskiej i że w sprawach zasadniczych nie jest gotowa do żadnych ustępstw. W Teheranie podpisała Anglia i Ameryka całkowitą kapitulację wobec żądań bolszewickich w stosunku do Europy i Moskwa dopatruje się teraz w sprawie polskiej pierwszej próby, kiedy z całą formalnością ma się sprawdzić wyjawiona przez Anglo-Amerykanów gotowość do wydania Europy na łup imperializmu Sowietów. O tym oczywiście wie tak samo dobrze Waszyngton jak i Londyn i z góry też nie miano tam zamiaru zaostrzać z Moskwą nieporozumień w sprawie Polski, lecz załatwić poważnie niektóre z danych wówczas Sowietom przyrzeczeń. Chciano jednak, by Sowiety przy wysuwaniu swoich żądań umożliwiły demokracjom przynajmniej do pewnego stopnia zachowanie pozorów na zewnątrz.

Przede wszystkim Roosevelt musi ze względów na taktykę wyborczą — głosy kilku milionów Polaków w Stanach Zjednoczonych odegrają przy najbliższych wyborach prezydenta nie małą rolę — być zainteresowany w pewnym zatajeniu uchwał teherańskich. Lecz Moskwa nie zrobiła mu tej przyjemności. Nie bez przyczyny właśnie w tych dniach „Prawda" podkreśliła nierozerwalną zgodę aliantów na podstawie uchwał teherańskich! Moskwa wie bardzo dokładnie, że Anglo-Amerykanie nie chcą i nie mogą inaczej postępować, jak tylko maszerować dalej według wytkniętej w Teheranie marszruty ze Związkiem Sowieckim pod jego przewodnictwem.

Wynika to też z całą wyrazistością z ostatniego oświadczenia Edena w izbie gmin na temat sprawy polskiej. Brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył skromnie, że rząd angielski nigdy nie stał na stanowisku, iż w składzie terytorialnym rozmaitych krajów nie mogą zachodzić żadne zmiany, o ile takie zmiany następują za „dobrą wolą" i „dobrowolną zgodą" zainteresowanych stron. Innymi słowy: rząd angielski i amerykański, otrzymawszy definitywną odmowę Sowietów co do jakiejkolwiek, choćby tylko pozornej koncesji w sprawie polskiej, będą uważały w najbliższych tygodniach za swój obowiązek w rozumieniu uchwał teherańskich skłonić wszelkimi środkami nacisku polski rząd emigracyjny do okazania wszystkich przez Moskwę pożądanych dowodów swej „dobrej woli" i do wyrażenia „dobrowolnej zgody" na żądania sowieckie. Moskwa ma swych partnerów całkowicie w kieszeni.

(„W. Z.").

Polska deklaracja programowa w Moskwie

Na Londyn nie zwraca się więcej uwagi

SZTOKHOLM. Prasa sowiecka ogłosiła we czwartek artykuł z kół polskich komunistów w Moskwie, zapowiadający już zupełnie otwarcie sowietyzację Polski i utworzenie własnego od Moskwy zależnego i przez Moskwę wyznaczonego rządu polskiego. Chodzi tu o oficjalną programową deklarację tak zwanego „Komitetu polskich patriotów", jak to sobie tytułuje wymarzona przez Stalina grupa polskich komunistów.

„United Press" donosi z Moskwy: „Oświadczono dziś w stolicy sowieckiej bez ogródek i tak otwarcie, jak to tylko może być, że rozwiązanie polskiego przesilenia nie może nastąpić nim nie nastąpi przekształcenie polskiego rządu wygnańczego. Rząd sowiecki upiera się przy tym stanowisku. Niema najmniejszej wątpliwości, że rząd sowiecki zamierza pertraktować z pewną inną polską grupą(!); wypracować dla tego kraju plan przyszłości, jeżeli w Londynie nie zostanie utworzony rząd polski zasługujący na zaufanie bolszewików. Armia sowiecka nie będzie czekała, nim doprowadzone zostaną do końca daleko odbiegające konferencje dyplomatyczne. Sprawa polska według istniejącego przeświadczenia wcześniej czy później, tak czy inaczej znajdzie swoje rozwiązanie".

Warunki Mołotowa dla Polaków

SZTOKHOLM. (DNB). Na podstawie United Press donosi „Daily Telegraph", że Mołotow wyjaśnił krótko w pewnej rozmowie z amerykańskim ambasadorem Harrimanem, iż rząd sowiecki przystąpi do układów z Polską tylko pod dwoma warunkami. Po pierwsze: — Związek polskich emigrantów musi przyjąć linię Curzona jako podstawę do rozważań granicznych. Po drugie: muszą przeprowadzić pewne zmiany, któreby świadczyły, że są oni bardziej przyjacielsko usposobieni w stosunku do Sowietów.

Harriman nie był w możliwości dać tego rodzaju zapewnienie na co Sowiety już dały odpowiedź na ofertę Hull'a, że czas nie jest jeszcze dostatecznie odpowiedni ku temu.

Znowu 70.000 Polaków

wymordowali bolszewicy na Wołyniu

SZTOKHOLM. (DNB). Polski dziennik emigracyjny „Wiadomości Polskie" twierdzi na podstawie pewnego artykułu gazety handlowej i komunikacji okrętowej w Göteborgu, że bolszewiccy partyzanci „zwalczają tylko ludność polską i że 70.000 Polaków na Wołyniu zostało wymordowanych przez bolszewików.

Londyn „dzieli" Włochy

Cienie wokół „Antyfaszystowskiego Kongresu" w Bari.

Sześć antyfaszystowskich ugrupowań w Południowych Włoszech przygotowuje z wielkim hałasem zwołanie Kongresu, którego fałszywe tony już wyraźnie dają się słyszeć. Kongres ten ma się odbyć 28 stycznia w Bari, na co w końcu Stalin, Churchill i Roosevelt dali swoją zgodę.

Ta widoczna próba proszenia aliantów o głęboki oddech jest tym więcej zrozumiałą, gdy się ma na względzie, jak gruntownie chcą oni rozgrabić Włochy. Dziennik turiński „Stampa" podaje terytorjalne pretensje aliantów według następującego wyliczenia: Anglia żąda dla siebie — wszystkich włoskich kolonii, miasta portowego Tarento oraz prawdopodobnie także oderwanie Sycylii od Włoch. Francja domaga się (należy myśleć o de Gaulle i jego klice) wyspy Pantelleria i pewnych włoskich dolin w Zachodnich Alpach, „Jugosławia" chce wcielić Dalmację, Istrię, Triest i Udinę. Grecja w końcu kwestionuje włoskie prawa do wysp na morzu Egejskim (w obu ostatnich wypadkach ma się do czynienia z „żądaniami rządów" emigracyjnych).

Jest znamiennym, że to wyliczanie nie zostało zaprzeczone żadnym komentarzem, i żadnym dementi przez rozgłośnię londyńska, co znaczy że zostało tym samym potwierdzone. Można więc zrozumieć, że antyfaszyści w Bari starają się przeniknąć przyszłość i chcą wyżebrać łaskę swych anglosaskich obrońców drogą wyśpiewywania nienawiści przeciw faszyzmowi. Rozgłośnia w Bari wyjaśnia dosłownie: „Znajdujemy się istotnie w smutnym położeniu"

Z wychwalaną jednomyślnością partyj zdaje się być krucho, skoro pewien człowiek, który nazwał siebie sekretarzem liberalno demokratycznej partii, wyjaśnił w rozgłośni Bari że jego partia nie będzie brała udziału w kongresie, ponieważ z tego zjazdu zostali wykluczeni liczni przedstawiciele ważnych ugrupowań. Widocznie nie jest możliwym zawzięcie zwalczające się grupy zebrać chociażby na jedną wspólną manifestację

Odpowiedź Beneszowi

PRAGA. Czeska antybolszewicka liga odbyła w Pradze swój powszechny zjazd. Wybrano obszerną komisję, która obejmuje przywódców czeskich korporacyj. Nowoobrana komisja postanowiła jednomyślnie wydać wezwanie do narodu czeskiego, w którym naród czeski zostaje wezwany do walki z bolszewizmem z uwagi na bezprzykładną w dziejach walkę Europy z bolszewizmem i na dziejową łączność narodu czeskiego z Europą.

Naczelnik emigrantów Benesz, który jest zupełnie nieuprawniony do występowania w imieniu narodu czeskiego, otrzymał tym samym odpowiedź na swój „układ" z Moskwą.

—ooo—

Z 200 samolotów zestrzelono 58

Ciężkie straty nieprzyjaciela podczas ataku

TOKIO. DNB. Jak donosi Domei, japońskie lotnictwo marynarki i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły z 200 samolotów nieprzyjacielskich, które dnia 26 stycznia przed południem atakowały Rabaul (Nowa Brytania), ogółem 58 bombowców i myśliwców. Z tego artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 11 samolotów, zaś podczas walk powietrznych strącono 47 nieprzyjacielskich samolotów.

TOKIO. (DNB). O niezmniejszonej gwałtowności walk powietrznych nad japońską bazą Rabaul mówi dalszy komunikat cesarskiej kwatery głównej z piątku. Po zestrzeleniu — jak już doniosły komunikaty — rankiem 24 stycznia przez lotnictwo marynarki japońskiej i artylerię przyciwlotniczą 24 z pośród 80 atakujących samolotów nieprzyjacielskich, a w dniu 26 stycznia 58 z pośród 200 maszyn, zakończył się dwukrotny atak przeciwnika w dniu 27 stycznia stratą 34 z pośród około 150 atakujących maszyn.

Również nad wyspami Marshalla wzrosła w ostatnim czasie ilość i gwałtowność powietrznych ataków nieprzyjacielskich. 25 i 26 stycznia zaatakowane zostały wyspy Taroa, Mille i Kwadjellin. Taroa przeżyła 25 stycznia dwa ataki dziewięciu względnie dziesięciu wielkich bombowców nieprzyjacielskich. Trzy z nich zostały zestrzelone, a jeden uszkodzony, Japończycy natomiast nie ponieśli żadnych strat. Następnego dnia 30 maszyn nieprzyjacielskich zaatakowało Mille, przy czym 2 samoloty przeciwnika padły ofiarą obrony. Po południu tego samego dnia zjawiło się 15 bombowców nieprzyjacielskich ponad Kwadjellin, wyrządziły one jednak nieznaczną tylko szkodę, tracąc jedną maszynę. Również podczas dalszego ataku bombowego na Torea wyrządzona szkoda była nieznaczna, natomiast wspólna obrona japońskich myśliwców i arylerii przeciwlotniczej zestrzeliła dwie z pośród dziesięciu maszyn nieprzyjacielskich.

TOKIO. DNB. Ofiarność ludności japońskiej jest duża — oświadczył rzecznik ministerstwa wojny i marynarki we czwartek w izbie niższej. Według jego oświadczenia armia i flota otrzymały od początku wojny ze składek rozmaitego rodzaju około 830 milionów jen, która to suma przeznaczona została częściowo dla rannych i dla rodzin poległych, częściowo na produkcję materiałów wojennych. Z tych składek wybudowano ponad 4.000 samolotów i dano je do dyspozycji japońskiemu lotnictwu morskiemu i lądowemu.

OSLO. (DNB). Światowej sławy malarz i rysownik Edward Münch pozostawił testament, na podstawie którego cała spuścizna artystyczna przypada miastu Oslo. Spuścizna ta składa się przede wszystkim z dzieł Müncha wraz z rysunkami drzeworytami i miedziorytami. Także prawa autorskie do prac literackich Müncha przechodzą na miasto. Dla członków swojej rodziny pozostawił Münch w testamencie sumę 30.000 koron.

Roosevelt daje się prosić

o wystawienie swej kandydatury

Utkana z frazeologii uchwała stronnictwa demokratycznego. Roosevelt za wszelką cenę chce zachować władzę

SZTOKHOLM. Komitet narodowej partii demokratycznej w Stanach Zjednoczonych powziął jak to się mówi „jednomyślnie" uchwałę, w której wzywa „poważnie" Roosevelta do wystawienia swej kandydatury na prezydenta lub, jak brzmi w kwiecistej mowie tego manifestu jego żydowskich przyjaciół „do pozostania nadal naszym wielkim wodzem ku pożytkowi i chwale ludzkości".

Roosevelt oczywiście zawczasu przygotowany był na tę okazję, jakkolwiek będzie jak zwykle udawał, że jest nią zaskoczony. Była ona naturalnie z góry obstalowana, bowiem już od dłuższego czasu poruszył on wszystkie sprężyny, by zapewnić sobie wybór po raz trzeci, a zarazem i przedłużenie swej dyktatury. Jak świadczą głosy angielskie, podporządkowanie on wszystko, nawet prowadzenie wojny, temu naczelnemu celowi swej działalności.

To, że Roosevelt wybrał właśnie obecny moment, by rozpocząć oficjalnie przez swoje stronnictwo forsowanie swej kandydatury, ma oczywiście uzasadnione powody w kompleksie stosunków do Związku Sowieckiego. Właśnie w obecnej chwili chce Roosevelt pokazać częściowo bliskim zamieszania i wątpliwości masom w Stanach Zjednoczonych, że jest on jedynym człowiekiem, zdolnym do pomyślnego zakończenia obecnej awantury wojennej ze wszystkimi jej powikłaniami sojuszniczymi, ponieważ on jeden potrafi rozwiązać plątaninę wewnątrz plutokratyczno-sowieckiej ligi i wyciągnąć stąd dla Stanów Zjednoczonych największą korzyść, pomimo nadciągającego niebezpieczeństwa bolszewickiego, które mogłoby wielu Amerykanom dać dużo do myślenia.

W rzeczywistości, całą swą politykę stawia on co raz otwarcie w płaszczyźnie planowanego podziału przyszłego panowania nad światem ze Związkiem Sowieckim. Dwie znamienne wiadomości świadczą jak posłusznym jest Roosevelt każdemu skinieniu Moskwy: pewne doniesienie amerykańskiej agencji stwierdza, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Sowieckim, Harriman, nie zaniedbuje niczego, by doprowadzić do rozwiązania sprawy polskiej z zachowaniem form zewnętrznych. W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych przy „rządach" emigranckich w Londynie, Biddle ustąpił ze swego stanowiska, by pełnić odtąd służbę oficera łączności między główną kwaterą Eisenhowera a wojskami emigrantów. Biddle aż do wybuchu wojny w 1939 r. był amerykańskim ambasadorem w Warszawie. Jego głównym dotychczas zadaniem i w Londynie było utrzymywanie dyplomatycznych stosunków z Polakami na wygnaniu.

Roosevelt chce oczywiście tym gestem okazać bolszewikom, że nie uważa już dalej za potrzebną dotychczas stosowaną formę zachowania pozornych dyplomatycznych stosunków z emigrantami w Londynie.

By ponownie udowodnić swoją uległość wobec żydów, stworzył Roosevelt tak zwane „biuro uciekinierów wojennych", które pomimo ogólnikowej nazwy, jak daje się rozpoznać z pobudek celowych, ma być organizacją służącą wyraźnie interesom żydowskim. Roosevelt wreszcie sam oświadczył, że chodzi tu o zapobieżenie zniszczeniu żydów w Europie.

(„Preussische Zeitung")

Duchowni jako robotnicy

w fabrykach zbrojeniowych

TOKIO. Również duchowni buddyjscy w Japonii wezmą w bardzo krótkim czasie aktywny udział we froncie ojczystym jako robotnicy fabryczni. Japoński związek buddyjski, do którego należy z górą 170000 duchownych przeprowadził od listopada ub. roku pobór w przeszło 80.000 świątyń w całym kraju. Po zakończeniu tego poboru większa część duchownych w wieku od 16 do 45 lat zdejmie swoje powłóczyste szaty i grupami pracować będzie w fabrykach zbrojeniowych swoich okręgów. Przewidziany jest najpierw dwuletni okres pracy w fabrykach, gdzie duchowni będą pracowali jako robotnicy niekwalifikowani.

Wiadomość o dobrowolnej pracy duchownych przyjęta została nader przychylnie przez społeczeństwo japońskie. Szef urzędu pracy w ministerstwie dobrobytu stwierdził, że duchowni, którzy wskutek swych codziennych ćwiczeń są przeważnie bardzo krzepcy, a nadto odzwyczajeni są od wszelkiego zbytku, stanowią przykład japońskiej miłości ojczyzny.

—ooo—

Akty niszczycielskie

na kolejach angielskich

GENEWA. (DNB). Od pewnego czasu stały się angielskie koleje ofiarą żądzy niszczenia ludności brytyjskiej. Jak wyjaśnił w „Jorkshire Post" Noel Baker, parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie transportów wojennych na odnośne zapytania Izby Gmin, te akty niszczycielskie przyjęły szczególnie poważny rozmiar. Każdego miesiąca w pociągach czterech najgłówniejszych towarzystw kolejowych rozbito lub skradziono okrągło 14.500 żarówek, w 1943 r. rozbito 25.000 okien przedziałowych, zniszczono 45.000 zasłon okiennych, firanki skradziono lub zniszczono, odcięto od okien 20.000 pasów skórzanych, rozerwano 13.000 siatek na bagaż i skradziono lub rozbito ponad 3.500 luster.

—ooo—

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). Stworzona dla polityki i planów gospodarczych komisja amerykańska, która ma się przyczynić do przygotowania kraju na zmiany dostosowane do podstaw pokojowych, zaproponowała stanowisko przewodniczącego żydowi Bernhardowi Manasse Baruchowi. Nie ulega żadnej wątpliwości, acz kolwiek nic o tym jeszcze nie mówią, że Baruch propozycję tę przyjmie. Albowiem stary Baruch zjawia się wszędzie, gdzie można coś zarobić, a w tej komisji hyjeny żydowskie z Wallstreet wietrzą nowe interesy.

VIGO. (DNB). W kongresie waszyngtońskim postawione zostały wnioski, by Palestyna otwarta została dla swobodnej imigracji żydów. Od dawna było tradycyjnym przekonaniem Stanów Zjednoczonych, iż Palestyna winna się stać państwem żydowskim. Równocześnie przywódcy kongresu opłacili daninę „wspaniałemu" udziałowi żydów w wojnie.

Ślepi na niebezpieczeństwo komunizmu

Ostrzegające głosy dwóch angielskich gazet

SZTOKHOLM. (D.N.B.) Gazeta „Nya Daglight Allehanda" nazywa dopuszczenie komunistów na stanowisla naczelne i funkcyne w wielkim związku robotników Szwecji, w związku robotników przemysłu metalowego, jako godną pożałowania oznakę tego, w jak wielkim stopniu wielkie ugrupowania polityczne, które sądzą, że wewnętrzne niebezpieczeństwo jest coraz mniejsze, nie doceniają powagi sytuacji. W rzeczywistości jednak rozwój wypadków zmierza w odwrotnym kierunku. Postępuje się tak, gdyby nigdy nie było oznak ekspansji komunistów a bo dowodów popieran a przez zagranicz..e mocarstwa kreciej roboty partji. I to wszystko dzieje się w tym czasie, kiedy międzynarodowy komunizm skorzystał z bardzo dogodnej sytuacji, z sytuacji która jest dla niego dogodną również i w Szwecji.

Gazeta „Folkets Dagbladet" dopatruje się w dopuszczeniu komunistów na kierownicze stanowiska dowodu, który wskazuje, w jak dużym stopniu działają sowieccy agenci w związku robotników przemysłu metalowego. Bolszewicy i tym razem mogą się wykazać wielkim zwycięstwem. Zresztą nie może być inaczej, kiedy stojący na kierowniczych stanowiskach związków robotniczych ludzie wychwalają postępowanie bolszewików.

Wzrastający odpływ robotników

z amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego

SZTOKHOLM. DNB. Z największych centrów zbrojeniowych Stanów Zjednoczonych zarówno w stanach zachodnich jak i wschodnich nadchodzą w ostatnich czasach zgodne wiadomości o tym, że co raz więcej robotników zaczyna opuszczać pracę w przemyśle zbrojeniowym. Wiadomości te wyjaśniają, dlaczego Roosevelt domaga się nagle od kongresu wprowadzenia powszechnego obowiązku pracy. Władze amerykańskie posiadają dzisiaj bardzo ograniczone i pośred nie tylko możliwości zwalczania „znużenia zbrojeniowego" — jak się wyrażają w Ameryce. Urzędy pracy w Kalifornii nie mogą np. przeszkodzić odpływowi robotników z doków w San Francisco, Oakland i w innych miejscowościach. Wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy uniemożliwiłoby automatycznie wszelką zmianę miejsca pracy.

Panuje zgodne zdanie co do tego, że robotnicy amerykańscy zdradzają skłonność do zamiany dobrze płatnych stanowisk w przemyśle zbrojeniowym, n. p. w dokach trumien-statków Kaisera na gorzej opłacaną pracę, jeśli ona ma tylko więcej trwały charakter. Znajduje w tym wyraz wzrastająca nieufność amerykańskich robotników co do przyszłości wielkich koncernów zbrojeniowych. Robotnicy nie chcieliby w końcu wojny być zaskoczonymi przy takiej pracy, która od najwyższych zarobków prowadzi wprost do najstraszniejszego bez robocia — jak niedawno oświadczył pewien przedstawiciel amerykańskich związków robotniczych.

Szwedzka gazeta przestrzega

przed „pokłonami przed Wschodem"

SZTOKHOLM. DNB. Gazeta „Dagposten" przestrzega w pierwszych swych zdaniach przed niebezpieczeństwem sowieckim, którego w dużej mierze nietylko szwedzka ludność nie docenia, ale nawet „oddaje się pokłony przed Wschodem". Następnie dziennik przypomina, że nie istnieje żadna wątpliwość, jaki grozić będzie los, kiedy Sowiety znajdą się w Helsinkach. Podobnie jak Kuusinowie, tak też i szwedzcy komuniści mają swoją listę ministrów i wykazy niedogodnych według ich pojęć elementów. Probolszewicka część prasy szwedzkiej znajduje się w warunkach, w których bez przeszkód może wykonywać swą zatruwającą naród szwedzki działalność. Gazeta podkreśla na zakończenie zniesienie istniejącej dotychczas przy wyborze komunistów na naczelne stanowiska w związku robotników przemysłu metalowego przeszkody, co oznacza nową dalekoidącą dogodność dla bolszewickiej ekspansji.

Łotewski dziennikarz o skutkach pobytu bolszewików na Łotwie

PRAGA. (D.N.B.) Redaktor największego dziennika łotewskiego „Tevija" Kowalewskis wygłosił przemówienie w Pradze przed niemieckimi i czeskimi dziennikarzami oraz przed przedstawicielami niemieckiej i czeskiej prasy na temat: „Łotwa za czasów bolszewickich". Kowalewskis zapoznał się już podczas swojej młodości z terrorem bolszewickim. Podał on opis, oparty na dokumentach, oszustwa, z którym przybyli do Łotwy Sowiety i przedstawił dokładnie stosunki, które poprzedziły przybycie bolszewików do Łotwy oraz bolszewicki terror, który sprowadził naród łotewski na brzeg zniszczenia. „Wszystko, co naród łotewski w tym czasie musiał przeżyć", tak zakończył naczelny redaktor, — „było rozgrabienie kraju, zniszczenie sił gospodarczych, zburzenie państwa, zniesławienie narodowego honoru i zrabowanie narodowi 35.000 ludzi.

Złe widoki na żniwa w USA

Anormalna posucha

SZTOKHOLM. DNB. W Stanach Zjednoczonych śledzi się w tej chwili ze wzrastającym zaniepokojeniem kształtowanie się żniw w roku 1944. Na obszernych przestrzeniach Związku zbiorom zbiorom przyszłym zagraża anormalna, od wielu lat nieobserwowana posucha. Według komunikatów urzędowego instytutu meteorologicznego w Waszyngtonie wilgotność ziemi przede wszystkim w okolicach rodzących pszenicę od dłuższego czasu nie była tak niezadawalająca jak dzisiaj. Szczególnie krytyczne jest położenie w Minnesota i w stanie Nebraska, gdzie połowę zbiorów pszenicy trzeba uważać za straconą. Podobne wiadomości nadchodzą z Illinois a do pewnego stopnia i ze stanu Jowa. Na północnym wschodzie i na północnym zachodzie są widoki wprawdzie lepsze. W każdym jednak wypadku zdaniem miarodajnych rzeczoznawców liczyć się należy ze znacznie mniejszymi zbiorami aniżeli w latach ubiegłych.

Wśród amerykańskich sfer rolniczych powstaje pytanie, jak w tych warunkach spełnione być mają daleko idące zobowiązania, których się podjęła Ameryka w stosunku do innych krajów.

Hjeny Wallstreet'u żerują na ropie

Finansjera żydowska Nowego Jorku przy pracy

SZTOKHOLM. (DNB). Według dziennika „New York Times" rząd Stanów Zjednoczonych wraz z prywatnym kapitałem przystąpił do „największego w dziejach rozwinięcia przemysłu naftowego na środkowym Wschodzie". To rozwinięcie będzie obejmowało budowę nowej sieci rurociągów ropnych od zatoki Perskiej aż do portów Morza Śródziemnego, oraz budowę nowych rafinerji naftowych. Koszty tego zostały określone na wiele milionów dolarów, a budowa trwać będzie dwa lata. W Anglii nic się nie mówiło w związku z tą sprawą.

Cennik za morderstwo podwyższony

Z roosveltowskiego raju gangsterów

GENEWA. Ogólna zwyżka kosztów utrzymania, jak donosi przedstawiciel „Daily Mail" ze Stanów Zjednoczonych, zmusiła również i zawodowych przestępców do podniesienia swych cen. Sprzątnięcie człowieka kosztuje obecnie w Chicago 300 dolarów zamiast 200".

Nie ma co właściwie dziwić się tej przekraczającej niemal nasze pojęcia wiadomości z roosveltowskiego raju gangsterów. W kraju, na czele którego stoi gangster pierwsze klasy, morderstwa i „sprzątnięcia" należą niemal do dobrego tonu. I ta wiadomość daje posmak mentalności terrorystycznych lotników mordujących kobiety i dzieci bez żadnych skrupułów przy każdej sposobności lotu.

Jordana przeciw anglo-amerykańskim atakom prasowym

MADRYT. D.N.B. Hiszpański minister spraw zagranicznych Jordana podał do wiadomości dyrektora organu partyjnego „Arriba", Xavier de Echarri, wyjaśnienia jako odpowiedź na nieuległające wątpliwości ataki przeciw Hiszpanii. Mówił on, że zostają czynione próby wywarcia nacisku na Hiszpanię, aby się wypowiedziała za jedną lub drugą stroną prowadzącą wojnę. Tego rodzaju rozstrzygnięcia są jednak wyłącznie przez samo państwo decydowane. Dziś prowadzi się wojnę nerwów także przeciw państwom neutralnym, i wobec takiej wojny należy się zachować chłodno i z rozwagą.

Na pytanie, jakie znaczenie mają te zagraniczne ataki, minister odpowiedział: „Hiszpania nie uważa za konieczne precyzować na n wo swoje stanowisko. Jest ono jasne i wyraźnie neutralne, a także określone paragrafami prawa międzynarodowego. Obowiązki, jakie wynikają z tej neutralności, będą wypełnione przez Hiszpanię rzetelnie i z dobrą wolą. Hiszpania będzie zwalczać wszystkie próby zmierzające do zaburzenia wewnętrznego porządku i politycznego stanowiska. Należy umacniać swoje nieskazitelne stanowisko i należy występować przeciw tym wszystkim międzynarodowym propagandzistom, którzy wypowiadają się przez organ hiszpańskich emigrantów lub wrogów państwa.

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Donosi się, że zapowiadane przedstawienia zamknięte w kinie „Wehrmachtkino II" dla członków Zw. Zaw. w dniu 30 b. m. — nie odbędzie się. Zostało one przesunięte na dzień 6 lutego, bilety z datą 30.I. są ważne na dzień 6.II.

Niedziela, 30.I, godz. 11 w kinie „Casino" (Wielka 47) odbędzie się zamknięte przedstawienie filmu „Droga do Tyłży".

Niedziela, 30.I, o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 16 (31) „Popołudnie Rozmaitości".

Piątek, 4.II, o godz. 17 Miejski Teatr w Wilnie wystawia opery „Faust" z nocą w Walpurii.

Niedziela, 6.II, o godz. 11 zamknięte przedstawienie kinowe w „Casino" i w „Wehrmacht kino II".

Niedziela, 6.II, o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 17 (32) „Popołudnie Rozmaitości" w programie biorą udział: solistka — Piasecka i Pilipaviičiute, para taneczna siostry Livaities. Surwiłła (flet), Wasilewska (tenor). Aktorzy dramatyczni — Gustaikis i Ter agis. Kuplecista — Prantkielenas, Kum Sylwester, chór „Ruty" pod dyrekcją Ejnora oraz orkiestra symfoniczna Zw. Zaw pod dyrekcją Rözlera. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek, 1 lutego i środę 2 lutego. Gedimino 27, III piętro, 320 pokój, „oddział wypoczynku i radości życia" tel. 1876.

Z dnia

NIEDZIELA

30 Styczeń. Martyny. Wschód słońca 6.15 Zachód słońca 15.39

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.15 DO GODZ. 07.00.

— W KOŚCIELE ŚW. DUCHA (po-Dominikańskim) dzisiaj, t. j. 30 b. m. odbędzie się dzień pokuty przez adoracji Najświętszego Sakramentu.

— DYŻURY APTEK. W okresie tygodniowym od 31. I. do 7. II. następujące apteki mają dyżury nocne i świąteczne: Apteka Nr. 7 Zawalna 41 (tel. 799), Nr. 8 Ostrobramska 25 (tel. 1578), Nr. 15 Wilkomierska 3 (tel. 481), Nr. 14 Vytautas 22 (tel. 1698), Nr. 7 Antokolska 42 (tel. 469), Nr. 334 Giedymina 33 (tel. 1098), Nr. 336 Legionowa 10 (tel. 468) i Nr. 337 ul. Wielka 29 (tel. 1357).

— MĄKA PSZENNA DLA DOROSŁYCH. Na kartki żywnościowe 25 okr. wyżywieniowego kolorów białego (dla dorosłych) sklepy rozpoczęły sprzedaż na odpowiednie odcinki mąkę pszenną. Mąka będzie sprzedawana w oznaczonych normach na pierwsze 2 tygodnie.

— ODCINKI „CUKIER" 24-GO OKR. WYŻ. PRZEDŁUŻONE. Podajemy do wiadomości mieszkańców, że wobec nie otrzymania w odpowiednim czasie przez Biuro Handlu Hurtowego cukru, ważność odcinków „Cukier" wszystkich kolorów kart żywnościowych 24-go okr. wyż. przedłuża się do dnia 20 lutego 1944 r. (K)

— DRUGI KONCERT K. JUODELISA. W poniedziałek dnia 7 lutego odbędzie się w Teatrze Miejskim drugi koncert utalentowanego skrzypka Kazimierza Juodelisa. W programie między innymi Nokturn cis-moll Chopina Akompaniować będzie p. Olga Olgina.

— MOŻNA DZIERŻAWIĆ OGRODY. Litewski Zarząd Nieruchomości Sp. Akc. w Wilnie (L N T. B-vei) już przystąpił do wydzierżawiania posiadanych w swoim zarządzie ogrodów i sadów, znacjonalizowanych lub też pozostających bez opieki.

Reflektanci na dzierżawę ogrodów na rok gospodarczy 1944 mogą składać podania do odpowiednich apylinek, w których zasięgu administracyjnym znajduje się upatrzony na dzierżawę ogród. Podania na dzierżawę są wolne od opłaty stemplowej.

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci 200 RM. składa W. K.

Myśliwi i dzierżawcy terenów łowieckich!

Skóra z sierścią wszelkiego rodzaju stanowi ważne pod względem wojennym dobro. Istnieje obowiązek jej dostawy zgodnie z rozporządzeniem Nr. 23 RKO z dn. 28. 9. 1943 r.

Za dostawę dajemy punkty premiowe zgodnie z zarządzeniem RKO.

Dajemy w dalszym ciągu amunicję myśliwską dla myśliwych.

Jest więc rzeczą obowiązującą dostarczanie skóry z sierścią. Także wzywa się do dostarczenia skóry z sierścią wszystkich małych zwierząt, jak królików, psów i kotów.

Wypłacane będą ceny najwyższe! Miejsca przyjęcia dostaw znajdują się:

w Kownie — Niemieckie to rzystwo wyrobów Futrzarskich m. b. H. Ostland. Kowno, Mairo nio ul. 17, tel. 27035;

w Wilnie — Niemieckie towarzystwo Futrzarskie m. b. H. Ostland, Wilno, ul. Giedymina 22, tel. 32-17;

następnie: „Maistas" A. B.

Ze świata naukowego

Rozwiązanie zagadki o powstaniu człowieka

Stara maksyma ludowa, że w latach wojny rodzi się więcej chłopców, niż dziewcząt, została już wreszcie potwierdzona, jako słuszna, przez cyfry statystyczne podczas pierwszej wojny światowej 1914-18. I to nie tylko przez obie strony narodów, prowadzących wojnę, lecz nawet choć i w mniejszym stopniu, również i w państwach neutralnych. W Niemczech wynosiła wówczas nadwyżka urodzin chłopców 2,5 procent. Również i w czasie wojny obecnej można było już potwierdzić podobne zjawisko. Dotychczasową hipotezę, że objaw ten jest zależny od kwestii odżywiania się w czasach wojennych, zaapelnił obecnie profesor Dr. Ludwig z uniwersytetu w Halle przez swe badania i obserwacje naukowe.

Prof. Ludwig przede wszystkim posiłkując się wyczerpującym materiałem, zbadał pewne czynniki około światowe dochodząc w rezultacie do ciekawego wniosku, że przewyżka liczby urodzin chłopców w związkach małżeńskich istnieje również i w razie porodów przez pierwszy oraz u stosunkowo młodych matek, w wypadkach narodzin w wyższych klasach społecznych oraz wydawaniu na świat jedynego tylko potomka i przy porodach u ludności wiejskiej. Natomiast daje się zauważyć nieznaczną nadwyżkę narodzin chłopców przy porodach nieślubnych oraz przy porodach kobiet w wieku starszym i u stosunkowo starszych matek, u klas społecznie niższych w wypadkach porodów odrazu kilkorga niemowląt i przy porodach u ludności miejskiej. Lecz wszystkie te czynniki odgrywają światowe; powodujące wyraźnie pewną nadwyżkę narodzin chłopców. Jeszcze nie są dość wystarczające dla istotnego wyjaśnienia stosunkowo wysokiej nadwyżki narodzin chłopców podczas wojny. Wobec tego według badań prof. Ludwiga pozostaje tylko przypuszczać, że nadwyżkę chłopców w okresach wojen należy przypisać zwiększeniu się pewnych wpływów, działających ujemnie na zarodki płci żeńskiej, tak, że przy zapłodnianiu ginie więcej zarodków żeńskich niż męskich, co też prowadzi za sobą zwyżkę narodzin chłopców. Przyczyn zwiększenia tych wpływów na zarodki żeńskie należałoby szukać w odpadnięciu lub zmniejszeniu spożywania tych lub innych środków żywnościowych.

×

Zagadnieniem, ważnym również i dla dziedziny wojennej, a dotyczącym rezerw wydajności sił ludzkich zajmował się profesor von Boros na podstawie wyników najnowszych badań.

Pewną jest rzeczą, że te rezerwy wydajności ludzkiej są zwykle bardzo znaczne, lecz nie można ich bardzo zwiększyć przez ćwiczenia i t. p. Nagół biorąc granice ich są większe, niż przeważnie przyjęto przypuszczać. I tak, człowiek, oddychając 16 razy na minutę, wchłania pół litra powietrza, jednakże można zwiększyć tę ilość od 8 litrów na minutę aż do 60, a nawet 80 litrów przez przyspieszenie dopływu powietrza t. j. częstotliwości oddechów i przez silne wdechy. W podobnym stopniu zdolne jest do wzrostu i wytwarzanie się krwi u człowieka. Codzień ginie w ciele ludzkim około 100 centymetrów sześciennych czerwonych ciałek krwi. O pokrycie tej straty troszczy się szpik kostny, ilość którego określa się na 1800 do 2400 gramów. Lecz jeżeli utrata krwi zwiększa się, np. skutkiem jej upływu, to wówczas żółty tłuszcz szpiku przekształca się w czerwony szpik kostny i wtedy ilość tego ostatniego wzrasta prawie potrójnie. Tą drogą organizm osiągnąć może blisko 15-to lub 20-to krotną wydajność normalnego wytwarzania się krwi. Również i nerki, w razie konieczności wydzielania wody ponad normę około 24 litrów, posługują się pewnymi organami rezerwowymi, które noszą nazwę kłębków włoskowatych. Tym sposobem proces wydalania płynów może się zwiększyć do 20—30 litrów na dobę u osób pijących zbyt wiele piwa. Natomiast serce, tak jak i płuca należą do organów, mających dwie drogi do zwiększania swej wydajności, a mianowicie — przez zwyżkę ilości krwi, niezbędnej przy każdym uderzeniu serca i przez zwiększenie ich frekwencji, t. j. liczby uderzeń. Tym drogą też daje się osiągnąć przyrost normalnej objętości krwi z 3,5—4 litrów do 18 i aż do 25 litrów.

Rezerwy te, ukryte w ciele ludzkim, nie dają się, jak wyżej wspomniano powiększyć przez ćwiczenia sportowe lub inne sposoby. Nie ma również takiego czynnika wytwarzającego komórki lub tkanki, który by był w stanie spotęgować zdolność do pracy lub powiększyć siłę zapasową jakiegokolwiek organu ludzkiego.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 8

„Stare serce — znowu młode"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77

„PODRÓŻ DO TYLŻY"

Od poniedziałku premiera: „PREMIERA".

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37

„UCCIWE KŁAMSTWO"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62

„MORDERCA NA OKRĘCIE"

Od jutra: „Annelie".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

„Wesele na Niedźwiedzim Dworze"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„ŻÓŁTA FLAGA"

Od wtorku: „La Habanera".

Wypożyczamy płyty taneczne

Firma R. ŁOSKOT

Vilniaus (Wileńska) 22

Róg Gdańskiej.

MEBLE:

stołowe, sypialnie oraz sztuki pojedyncze twarde i miękkie w/g najnowszych modeli wykonuje najsolidniej (najchętniej z powierzonych materiałów)

S. Skrodzki

Pracownia mebli

Vilniaus (Wileńska) Nr. 5.

KUPUJĘ:

dyktę, worki, gobelinę w większych odcinkach, zamki meblowe, sprężyny używane i nowe, lustra i szellak.

Firma B. ZYCH.

Trakų (Trocka) 6, tel. 3-97.

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH

Trakų (Trocka) 16

KUPUJE:

Dyktę, Ceratę, Celuloid, Wąż gumowy i inne materjały.

ANTYKWARIAT

Państw. Wydawn.

KUPUJE I SPRZEDAJE KSIĄŻKI.

Domininkonų (Dominikańska) Nr 4.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych

Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne. Wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.

Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23

drugie podwórko, al o frontowe wejście: Tylioji (d. Cicha) 4—25.

ANTYKWARIAT Wydawnictwa Państwowego

Domininkonų (Dominikańska) 4 telefon 11 14

poszukuje i nabędzie:

Jankowskiego „Powiat Oszmiański", J. I. Kraszewskiego „Wilno" I i II t., Bielińskiego „Uniwersytet Wileński", „Ateneum wileńskie" pod red. J. I. Kraszewskiego komplety i luźne tomy i inne książki w różnych językach

Kupuję stare książki

z wszystkich dziedzin: naukowe, beletrystyke, książki dla młodzieży, dzieci, tygodniki stare i t. p. Antykwarnia. Domininkonų (Dominikańska) 17. Halina Jacyna-Karaś.

TEATR—REWIA

w lokalu kina

„MUZA"

Nowogródzka 8

Ostatnie dni programu:

„Tylko dla dorosłych"

przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru

„ALI - BABA".

Reżyserja LASONIA.

Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.

Dekoracje MAKOJNIKA.

Początki seansów:

w dni powszednie: o g. 19-ej,

w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej,

w święto: o g. 15, 17 i 19-ej.

Przedsprzedaż biletów:

Wileńska 16 i Wielka 32.

30 Stycznia! Niedziela. 30 Stycznia!

w lokalu Gimnazium Rosyjskiego

Vokiečių (Niemiecka) 9

PREMJERA!

„Żenitba iz dołgowoho otdielenija"

komedja J. Czernyszowa

„Nie znaja brodu—nie sujsia w wodu"

komedja Mansfelda.

W wykonaniu zespołu rosyjskich artystów. Bilety do nabycia od soboty godz. 10. Początek I seansu o godzinie 15, drugiego o 17.30.

UWAGA!

Dnia 25 stycznia b. r. zaginął pokojowy pies niewysoki, długi, przednie łapy krzywe, ostrzyżony, głowa i ogon puszysty, sierść barwy szarobrązowej, z przodu jaśniejsza, koło oczu brązowe obwódki, długie zwisające uszy. Wabi się Dżan. Łaskawego znalazcę prosi się o odprowadzenie na ul. Raugyklos (Kwaszelną) 15—12 za wysokim wynagrodzeniem. W razie przywłaszczenia grozi odpowiedzialność sądowa.

„Antykwariat Sztuki"

Pilies (Zamkowa) 13

kupuje książki w różnych językach oraz NUTY.

MOŻNA POSYŁAĆ POCZTĄ.

Najnowsze płyty patefonowe TANECZNE otrzymała

Firma B. Miliutonis

Gedimino (d. Mickiewicza) 42

Vilniaus (Wileńska) 2

Naprzeciw Apteki Miejskiej.

Kupuję i reperuję patefony.

Centrala Jadłodajni „VALGIS"

oddział Wileński

poszukuje robotników

do zwyczajnej pracy fizycznej.

Zgłoszenia od 7—15 godz.

Totorių (Tatarska) Nr 5, pok. Nr 2.

ZDROWIE! CZAS! PIENIĄDZE!

Zaoszczędzisz używając pasty do podłóg! Uosto (d. Portowa) 3—10 w głębi podwórza I piętro.

Pasta do podłóg

Uosto (d. Portowa) 3—10 w głębi podwórza I piętro.

Wojskowej instytucji w WILNIE

potrzebni są: **szewc i krawiec** (-owa) dla drobnych reperacj.

Warunki i odżywianie dobre.

Sodeno Nr 1 m. 11.

UWAGA!

Reperuję kalosze i śniegowce i wszelkie gumowe rzeczy.

Witoldowa 37 m. 11. Wejście z podwórka.

POKÓJ na kilka godzin dziennie nie wyżej I piętra potrzebny w śródmieściu z wygodami i z niekrępującym wejściem. Oferty do administr. „Gońca" pod „H. B.".

Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro.

APARAT do trwałej ondulacji, wałeczki, klamry, fen, nożyce fryzjerskie, maszynkę do golenia zamienię na maszynę do szycia lub na opał. Oferty do Administracji „Gońca" pod „Aparat fryzjerski". 963

BRODAWKI szpecące usuwam bez bólu od 7 rano do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

BAJA, welwet, pantofle domowe na filcu Nr. 38, 39. elegancki pled dwustronny, narzuta pluszowa, obrus kolorowy z serwetkami, lub bez, obraz Wygrzywalskiego, kilim turecki 2×3 m. (karamani) 2 fotele gabinetowe miękkie, stolik pod gramofon wymienię na opał. Kościuszki 14a m. 6. 974

BUTY angielskie Nr. 29 w stanie b dobrym i bryczesy zamienię na wózek dziecinny, ewentualnie na opał. Adres dowiedzieć się „G. Codzienny" pod „Zamiana". 971

ELEGANCKI frak wymienię na opał Oglądać 10—16. Šw. Michalski 4—4. 1040

FUTRO dla chłopca lat 12—16 w b. dobrym stanie i brezentowy kombinezon (z którego można zrobić 3 plecaki) zamienię na opał. Oglądać codziennie 1—5 pp. Adres: Zwierzyniec Krzywa 33—2. 1044

FORTEPIAN firmy „Becker" zamienię na ubranie męskie na wzrost wysoki lub na opał. Uosto skg. (Portowy z.) 10—4, od godz. 16. 734

GŁĘBOKI wózek wymagający reperacji zamienię na opał. Basanavičius 43—12. 1029

KRAJAM tytoń maszynowo. Ceny niskie. Ukmerges (Wiłkomierska) 22 m. 4. 1080

KTO znalazł 26 lub 27 b.m. czarną krepową kamizelkę na trasie ulic: Biskupiej, Placu Katedralnego, Mostowej, Zamkowej, Wielkiej, Miłosiernej, Zarzecza i Młynowej, proszony jest o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Uniwersytecka 9—27. 1092

KROJU, szycia i modelowania uczę. Formy papierowe do nabycia podług miary. Tatarska 5—1. 823

ŁÓŻKO nowoczesne drewniane jednoosobowe z materacem na sprężynach kolor orzechowy zamienię na opał. Pušų 25 m. 3 od 3 do 6. (Zwierzyniec). 1013

MASZYNĘ krawiecką „Singera" zegar ścienny „Beker", kredens dębowy zamienię na opał lub ubranie. Ligonines (Szpitalna) 7—7. 1060

MASZYNĘ nożną „Singer" oraz szafę trzechdrzwiową zamienię na opał. Utenos (d. Mętna) 27—1. 1055

MASZYNĘ nożną „Singera" stan dobry zamienię na opał. Kalvarijen 68 m. 7. 1021

OSOBĘ u której 18 stycznia b. r. omyłkowo zostawiono ciemno brązową teczkę z rozmaitymi dokumentami, uprasza się o zgłoszenie pod adresem: Labdarių (Dobroczynny) Nr. 3 m. 7, albo telefonicznie pod Nr. 422 od godz. 8—17. Za sowitym wynagrodzeniem. 950

PŁASZCZ jesienny. Stan bardzo dobry, materiał na szlafrok i inne drobne rzeczy zamienię na drzewo Dowiedzieć się: Nowy sklep zabawek. Trakų (Trocka) 2.

PRZYBŁĄKAŁ się pies—suczka maści jasnej. Szapo 6—19. 1093

SZAFĘ trzechdrzwiową i łóżko niklowe zamienię na opał. Pylimo (d. Zawalna) 31—12 1054

SUKNIA elegancka wieczorowa, kapelusz damski bordo, pelerynkę z rysia, materjał na kostjum, jesionke i płaszcz męski zimowy, pantofle damskie Nr. 37 i śniegowce używane, zamienię na opał. Godz. 11—2-ga. Aguono (Makowa) 11-1, wejście z ulicy. 1052

SIECZKARNIĘ, burkę podróżną, kożuch kryty, wagi szalkowe oraz wiadro ocynkowane zamienię na opał. Konarskiego 1/2 — 6. 897

TYTOŃ kraję maszynowo na cienkie włókna do gilz Pilies (Zamkowa) 14—1. 10003

UWAGA! Rozpoczyna się krótkoterminowy kurs kroju damskiego dla inteligentnych pań. Informacje Jagiellońska 6 m. 20. Wacatów liczba ograniczona.

UWAGA!! UWAGA!! Dnia 24.I.44. dokonano włamania przy ul. Kalwaryjskiej 21 róg Lwowskiej. Uprzejmie proszę odesłać dla mnie ważne dokumenty, fotografie i gazety za wynagrodzeniem. Ul. Kalwaryjska 9—7. K. Rolka. 1109

UWAGA! Przybłąkał się pies, młody biały z brązowemi łatami na głowie i tyle. Sierść krótka. Po 3 dniach uważam za własność. Naugarduko (Nowogródzka) 110—3. 1032

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie i czajnik elektryczny zamienię na opał. Lvovo (Lwowska) 26-a—1 1070

WE wtorek z rana zgubiłem teczkę z nutami uczciwy znalazco zwróć chociaż nuty—wynagrodzę. L. Prauskutes Pakalnio (Podgórna) 3—13. 1015

WYDZIERŻAWIĘ domek i ogród blizko Wilna. Zgłoszenia do „Gońca Codziennego" pod „Pośpiech"

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego. Od 7 rano do 3 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

ZAGINĄŁ pies długowłosy, jasnobrązowy 40 sm wysoki wabi się „Senzowy 40 cm. wysota". W zwykłej, skórzanej obroży. Znalazca otrzyma nagrodę likierem. Basanawiczstr. 23.

ZGUBIONE: dowód osobisty i dokumenty na nazw. Česnavičius Stan. upraszam zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Wileńska 12 m. 3. 1078

ZGUBIONE 2 dowody osobiste na naz. Giryn Jan i Kazimiera upraszam zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Ukmerges (Wiłkomierska) 89—1. 1097

ZAMIENIĘ łóżko niklowe z materacem, kożuch i buty robocze Nr. 30 w dobrym stanie na opał. Lejyklos (Ludwisarska) 5-5.

ŻYLAKI usuwam od 7 do 11 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Kupno i sprzedaż

DZIECINNE śniegowce i bucIki kupię na lat 6 — mogą być używane. Baltupio (Bołtupska) 14—5. 986

KUPUJĘ różnego koloru szmaty grubsze i cieńsze oraz bieliznę pościelową i sukienki kolorowe, tamże potrzebne malarki. Fabryka Zabawek, Wileńska 21—1. (835)

KUPIĘ każdą ilość celuloidu, kolor bez różnicy, wymiar: od półtora do 3 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca". sub „celuloid" 973

KUPIĘ betoniarkę 250 — 350 ltr., walec drogowy parowy, kolejkę wąskotorową 60 mm. z wagonetkami (tor długości 1-3 klm.). Stan dobry. Bliższe informacje Niemiecka 2, Zakład B. Targońskiego. 913

KUPIĘ futro lub materiał — kupon na ubranie męskie granatowe lub ciemne. (Konarskiego) 38—2. 1071

KUPIĘ gimnastyczne pantofle Nr. 29 (43) z gumowymi podeszwami, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod Nr. 935. 935

KUPIĘ radio-aparat 4—5 lampowy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Natychmiast".

KUPIĘ psa podwórzowego. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „H. P." do dn. 31. I. 44. 1057

KUPIĘ do 20 skórek szarej popielicy (I gatunek) pilnie. Pušų (Sosnowa) 9-a m. 3. (909)

KUPIĘ ubranie męskie na wzrost 175 cm. lub wyższy. Jakość materiału i stan najlepszy, w kolorze szaro-brązowym, szarym (tylko nie czarne i nie granatowe), oraz kupię pończochy męskie szare i torebkę skórzaną damską brązową. Palangos (d Poznańska) 2—5b. godz 12 — 16. 947

KUPIĘ rower męski lub damski w bardzo dobrym stanie. Oferty składać do Administracji „Gońca" pod „Rower". 1019

MONETY stare kupujemy godz. 11—15-ta antykwarjat Radvilaitė (Królewska) 1 róg Zamkowej. 507

NATYCHMIAST kupię plecak, 2 ogony srebrnego lisa i kupon wełniany na sukienkę, 182 rozmiar kombinezon roboczy granatowy, szlafrok, ciepły pikowany podwójny. Kupno bardzo pilne. Skopówka 6-11. 1011

NATYCHMIAST kupię przyczepkę do motocykla (lewa). Wiadomość Jogailos g-vė (Jagiellońska) Nr. 18. Warsztat motocyklowy. 1006

PATEFON nowoczesny z płytami oraz tokarkę do drzewa kupię Vilniaus (Wileńska) 15—2.

PANTOFLE czy półbuciki damskie Nr. 40-41 kupię. Zgłoszenia. Dominikonų 13 - 6.

RAMY do obrazów kupię, wymiar 25×31 cent. i większe zgłoszenia Vokiečių (Niemiecka) 8 pracownia szyldów. 946

Praca

DYREKCJA Szpitala Zakaźnego na Zwierzyńcu (Birutės g-ve 7) poszukuje praczek, wynagrodzenie 200 RM miesięcznie, plus dodatkowe kartki żywnościowe i epidemiczny dodatek w produktach. Przyjęte osoby będą zwolnione od obowiązku pracy poza Wilnem. Zgłaszać się do p. Dyrektora Szpitala w godzinach od 10 do 14-ej. 1025

GOSPODYNI potrzebna za utrzymanie do 2-ch starszych panów. Zakretowa 52—10. 1096

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

NATYCHMIAST potrzeba kierowniczki sklepu. Zwracać się codziennie Didžioji (Wielka) 50—1 „Taupa" tel. 14-94.

PRZYJMĘ chłopca do terminu, zakład blacharski. Bonifraterska 2. 1056

PRZYJMĘ pracę w charakterze niani. Mogę pilnować domu. Zgłoszenia: Pylimo (Zawalna) 4—6 Kimowa. 1020

POTRZEBNA od zaraz na dobrych warunkach przychodząca pomocnica domowa do inteligentnej rodziny. Konieczne solidne rekomendacje. Montwiłłowska 10 — 1 (Plac Łukiski). 942

POTRZEBNA dziewczynka od lat 12-tu do 15-tu na stałe do pomocy w gospodarstwie domowym. (Utrzymanie i pensja) Adresy proszę podać do Adm. „Gońca" pod „Uczciwa". 1031

POTRZEBNA manicurzystka i fryzjerka damska do zakładu fryzjerskiego Wielka 46. 965

SIEROTA młoda uczciwa chętnie się zajmie dziećmi lub do pomocy w gospod. ze znajomością jęz. polskiego, litewskiego i rosyjskiego. Oferty pod „Praca" do „Gońca".

ZEGARMISTRZ potrzebny natychmiast do zakładu zegarmistrzowskiego. Wilno, Vokiečių (Niemiecka) 4

Lokale

DOBRZE zapłacę za elegancko umeblowany pokój z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Pracująca". 930

POTRZEBUJĘ natychmiast dwupokojowego lub trzechpokojowego mieszkania umeblowanego, względnie nieumeblowanego z wygodami. Może być przy rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ziemianin."

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

LEKCJE języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i litewskiego metodą naturalną (konwersacyjna). Biuro podań i tłumaczeń „Lingua", Vilniaus (Wileńska) 4—15. 865

LEKCJE pisania na maszynie. Jagiellońska 10—1, tel. 55. 623

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłomaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro. (9067)

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ

Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI

Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 13—17.

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz. 1 do 3 po poł. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. LUCYNA GROBICKA

choroby wewnętrzne. Przyjm. od g. 9—11 i od 4—5 pop. Wilno, Juozapavičiaus (Piòromont) Nr. 11 — 6.

Dr. T. KUNICKI

Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ

b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med KUDREWICZ ZYGMUNT

Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20 Pilies Zamkowa) 15 m 2

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN

b st. asystent Kliniki Dermat. U. S B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 8—9 rano i 2—6 po południu.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ

Specj.: choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Doktór HALINA MURAWSKA

Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. W. MORAWSKI

b. st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m. 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC

Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

DR. R. ORŁOWSKI

choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. PIWECKI ALEKSANDER

Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. med. J. Rymaszewska

zmieniła godziny przyjęć stomatolog (operacje szczęk i dziąseł, usuwanie i leczenie zębów). Przyjmuje oprócz czwartków od g. 9—15. Tilto (Mostowa) 3a m. 14. 754

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI

Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA

Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 16 — 18. Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA

Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

St. Jurewiczowa

Zastrzyki dożylne, bańki, porody porady bezpłatne. Sokalu (Sokola) Nr. 18—5. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA

Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

ST. KULESZANKA

Zastrzyki (dożylne bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp Montvilio sk. (zaułek Montwiłłowski) 21 m. 1.

MARIA LAKNEROWA

przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

BRONISŁAWA ROSIŃSKA

Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA

Pilies (d. Zamkowa) 26—6

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać się do dziennie KSIĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr. 14. W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta

---

ś. † p.

Józef Walczak

b. chorąży Wojsk Polskich

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 28 I 1944 r. w wieku lat 44.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31.I 44 r o godz. 14. O czym powiadamiają nieutuleni w żalu

Żona, Córki, Syn i Rodzina.

ś. † p.

Antoni Targoński

zmarł nagle dn. 28 stycznia b.r. w wieku lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (W. Pohulanka 27—8) odbędzie się dnia 31 b. m o godz. 9 do kościoła św. Jakuba, poczym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu

Żona i Córki.

ś. † p.

Teofila z Paszkiewiczów

FILIPOWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 29 stycznia 1944 r w wieku lat 49.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku stroskani

Mąż, Córki, Syn i Wnuczek.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Czesława Kunickiego

odbędzie się we wtorek dnia 1.II-1944 r. w kościele Wszystkich Świętych o godz. 7 rano. Na które zaprasza wszystkich życzliwych Zmarłemu

Żona, Córka, Zięć.

---

†

EDMUND DUTKIEWICZ

opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 28 stycznia 1944 r. w wieku lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Trockiej róg Wileńskiej odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia b. r. o godz. 15.30 do kościoła św. Katarzyny. W poniedziałek dnia 31 stycznia b. r. o godz 8 zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne, poczym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim żalu

Żona.

Za duszę

ś. † p.

WINCENTEGO Gilewskiego

zmarłego 8 grudnia 1943 r odbędzie się Msza Sw. w kościele św. Teresy (Ostrobramskim) 1 lutego b. r. o godz. 9-tej rano, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza

Żona.

Dnia 25 stycznia 1944 r. padł z ręki bolszewickich band rządca majątku państwow. Świniec

ś. † p.

Władysław Białuniecki

Tracimy w Nim uczciwego i dobrego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Landbewirtschaftungsgesellschaft Ostland m.b.H. Nebenstelle Wilna

---

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego i nigdy niezapomnianego Męża i Ojca

ś. † p.

Bolesława Skuracza

b. emeryta pocztowego

zmarłego dn. 31 stycznia 1942 r odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 31 b. m. w kościele OO. Misjonarzy o godz. 8 rano.

O czym powiadamiają Krewnych, Znajomych i Sąsiadów pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Córki, Zięć i Wnuk.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

ZENONA BYCHOWCA

za spokój Jego duszy zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w dniu 31 I b. r. o godz. 8.30 w kościele Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny na Sołtaniszkach. **Brat.**

Msza Św. Żałobna za spokój dusz

ś. † p.

Wiktorii z Kuprewiczów i Ignacego Karola ROŚCISZEWSKICH

odbędzie się w kościele św Katarzyny dnia 31 stycznia b. r o godz. 10. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłych

Córka.

W siódmą rocznicę śmierci

ś. † p.

z Zawadzkich Petroneli Łapinowej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 1 lutego 1944 r. o godz. 10 rano w kościele Wszystkich Świętych. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej

Mąż, Syn, Synowa i Wnukowie.

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjaciołom, Współpracownikom, Znajomym, a w szczególności p. p. Andruszkiewiczom, p. Święcickiej, p. Dr Giecównie i p. p. Kubowi, Kuryzysowi oraz Przewielebnemu Ks. Proboszczowi L. Sołtanowi i Ks. Zenonowi za udzielenie ostatniej posługi i okazanie tyle serca, współczucia, życzliwości i pomocy materialnej i udziału w pogrzebie najdroższego mego męża

ś. † p.

Bolesława de-Mezer

tą drogą składam z głębi serca „Bóg zapłać" ... ona.